

Biezuńska-Małowist, Iza

"Die Geschichte des Altertums im Spiegel der sowjetischen Forschung", hrsg. Heinz Heinen, Darmstadt 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 75/4, 773-777

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Die Geschichte des Altertums im Spiegel der sowjetischen Forschung, hrsg. von Heinz Heinen, „Erträge der Forschung”, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1980, s. 407.

Omawiana książka została opublikowana w ramach bardzo udanej serii „Erträge der Forschung” (Wissenschaftliche Buchgesellschaft). Zawiera ona rozprawy różnych autorów na wspólny temat, wybrane i poprzedzone przedmową przez redaktora. O ile w innych tomach tej serii autorzy przedstawiają stan badań w wybranej dziedzinie na podstawie własnej selekcji materiału to profesor H. Heinen zdecydował się na inną, chyba trudniejszą drogę. Chcąc czytelnikom nie znającym języka rosyjskiego dać możliwie pełny obraz badań radzieckich nad starożytnością zamówił tego rodzaju „przeglądy badań” u specjalistów radzieckich. Tom więc zawiera, poza wprowadzeniem pióra redaktora tomu, następujące rozprawy: M. A. Korostowcewa o Egipcie farańskim, W. A. Jakobsona o Bliskim Wschodzie w zasięgu pisma klinowego, E. D. Frołowa o historii Grecji, I. S. Swiencickiej o okresie hellenizmu, I. L. Majaka o Rzymie w okresie królestwa i wczesnej republiki, E. M. Sztajerman o Rzymie późnej republiki i wczesnego cesarstwa, H. Heinena o upadku świata starożytnego w ramach ogólnego rozwoju radzieckich badań nad starożytnością oraz D. B. Szelowa o północnym wybrzeżu morza Czarnego w starożytności.

Jedynym artykułem nie radzieckiego specjalisty jest artykuł o upadku świata starożytnego napisany przez redaktora tomu po prostu dlatego (zob. „Wstęp”) że współpracownik radziecki nie zdołał na czas przesłać zamówionego tekstu.

Sam zestaw nazwisk autorów wskazuje na poziom referatów, można się też od razu domyśleć, że będziemy mieli do czynienia z różnicami w strukturze i ujęciu wykładu, mimo że autorzy starali się trzymać ogólnych wskazówek redaktora.

Heinz Heinen, profesor Uniwersytetu w Trewirze i jeden z redaktorów znanego czasopisma „Historia” należy do niewielu historyków starożytności na Zachodzie znających język rosyjski, radzi też sobie z polskim i śledzi na bieżąco badania w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Od lat umieszcza w „Historii” krótkie komunikaty o publikacjach radzieckich, recenzje z prac radzieckich w „Ancient Society” itp. Sam pomysł zebrania w jednej książce przeglądów badań nad starożytnością pióra czołowych specjalistów radzieckich należy uznać za bardzo szczęśliwy.

Polscy historycy starożytności znają na ogół z pierwszej ręki publikacje radzieckie w swojej specjalności, ale znajdują w omawianej książce prezentację dorobku nauki radzieckiej w badaniach całej starożytności a co jeszcze ważniejsze scharakteryzowanego w ujęciu bliskim historii historiografii.

Profesor Heinen słusznie podkreśla w swoim wprowadzeniu, że wśród historyków zachodnich dorobek nauki radzieckiej uwzględniany jest albo przez zaciętych wrogów marksizmu w celach krytycznych albo przez zwolenników marksizmu, znaczna zaś część specjalistów nie uwzględnia go albo uważając go za tendencyjny albo po prostu ze względu na trudności językowe. Celem tego zbioru jest więc przedstawienie stanu badań nauki radzieckiej uczonej krajów zachodnich a także wykazanie, że dorobek ten zasługuje na uznanie. Trzeba też podkreślić, że tłumaczenia na język niemiecki dokonał sam redaktor tomu, dlatego mamy tu do czynienia z przekładem wiernie oddającym myśl autorów a jednocześnie szanującym precyzję języka niemieckiego.

We „Wstępie” (s. 1—18) w sposób jasny i metodyczny przeprowadza H. Heinen dyskusję z tą grupą badaczy, która nie stara się poznać dorobku historiografii radzieckiej uważając ją za tendencyjną z założenia, ograniczoną w tematyce i nie nadążającą za nauką zachodnią. W argumentacji Heinena warto podkreślić kilka momentów, które rzadko spotyka się w opiniach historyków zachodnich. Pierwszy — to, że rozwój historiografii radzieckiej trzeba traktować przede wszystkim z uwzględnieniem całej specyfiki Związku Radzieckiego, wychodząc od okresu izolacji badaczy radzieckich w okresie stalinowskim oraz zdając sobie sprawę z nierówności poziomu kulturalnego rozmaitych części tego kraju, dla których literatura w języku rosyjskim jest przeznaczona. Drugi — że zamknięcie się nauki radzieckiej w pierwszych latach jej rozwoju spowodowało wytworzenie się własnej sfery badań, skoncentrowanej często na zagadnieniach odrębnych od badanych współcześnie na Zachodzie i w których osiągnięto poważne wyniki. Trzeci — to ograniczony dostęp badaczy radzieckich do olbrzymiej wielojęzycznej literatury przedmiotu szczególnie dotkliwy dla tych, którzy pracują poza wielkimi ośrodkami badawczymi jak Moskwa i Leningrad i nie są w stanie być zawsze *à jour* współczesnej literatury zachodniej. Podkreśliłam te trzy momenty w wywodach Heinena, ponieważ świadczą one o staraniu autora zrozumienia czynników kształtujących historiografię radziecką. Pomięłam rozważania o wpływie elementów politycznych i o znaczeniu ujęć ideologicznych w planowaniu badań w Związku Radzieckim, ponieważ jest to problem często w literaturze zachodniej dostrzegany. Heinen w odróżnieniu od wielu innych badaczy rozważa tę kwestię w ujęciu historycznym i stara się tłumaczyć okoliczności wytworzenia się tej praktyki. Wykazuje też istnienie w nauce radzieckiej różnorodności poglądów na wiele kwestii, różnorodności nie zauważanej często przez badaczy świata zachodniego. Wydaje się, że Heinen nie w pełni chyba może zrozumieć, że na pewne współczesne ujęcia i postawy w historiografii radzieckiej wpływać może nie tyle zamierzona kontrola polityczno-ideologiczna, ile wytworzony przez długie lata izolacji typ zainteresowań, myślenia i rozumowania, od którego czasem trudno się badaczom oderwać.

Redaktor tomu podkreśla we wstępie, że mimo wytycznych ustalonych dla uzyskania możliwie jednakowej struktury poszczególnych artykułów nie ingerował w teksty dla usunięcia odmienności zakresu czy kompozycji. I chyba słusznie.

Stąd też niektóre rozprawy jak np. Korostowcewa wychodzą od stanu badań przed rewolucją październikową i przedstawiają ich rozwój do czasów ostatnich, nie ograniczając się do informacji szczegółowych, lecz przedstawiając je w kontekście ujęć syntetycznych. Dla czytelnika polskiego bardzo interesującą tu będzie np. analiza poglądów W. W. Struwego. Podobnie skonstruowany jest artykuł W. A. Jakobsona, choć nie uniknął on nieco schematycznego wprowadzenia w zasady materializmu historycznego może nie doceniając istnienia obszernej, także marksistowskiej literatury na ten temat w językach zachodnich. Jakobson wprowadza również czytelnika w dyskusje nauki radzieckiej (Struwe, Tiumentiew, Diakonow) na temat struktury społecznej ludów Bliskiego Wschodu, czyni to bez podważania własnej opinii w tych kwestiach.

E. D. Frołowa pierwszą część swojej rozprawy (s. 69—77) poświęca przedstawieniu powstawania marksistowskiego ujęcia historii Grecji archaicznej i klasycznej do II wojny światowej. Część druga, obszerniejsza (s. 78—123) obejmuje przegląd literatury do czasów współczesnych w sposób systematyczny grupując publikacje wokół głównych tematów badań — jak zagadnienie *polis* greckiej i dzieje niewolnictwa. Obok tych zasadniczych tematów zainteresowań badaczy radzieckich znajdujemy w referacie Frołowa bardzo wyczerpujący obraz badań nad poszczególnymi problemami i studiów także dziejów regionalnych, dziejów kultury oraz licznych prac analitycznych.

I. S. Swiencickaja kładzie nacisk na rozszerzenie zainteresowań w badaniach radzieckich nad okresem hellenizmu na tereny państw azjatyckich a nie głównie Egiptu jak to było w początkach badań po I wojnie światowej. W związku z tym omawia też szerzej udział ośrodków naukowych z azjatyckich republik ZSRR jak również wyniki wykopalisk tam prowadzonych (centrum partyjskie Nysa). Czytelnik zostaje też wprowadzony w podstawowe problemy badań — jak przenikanie się elementów wschodnich i greckich w różnych dziedzinach kultury, przemiany świątyń i związków z nimi terenów a szczególnie charakter *poleis* hellenistycznych i ich związki z *chora*. W rozprawie Swiencickiej znajdujemy znacznie obszerniejsze streszczenie tez i wyników poszczególnych prac niż w omówionych wyżej artykułach. Wynika to zapewne z bardziej zwartej tematyki badań nad tym okresem i z mniejszej jednak liczebnie literatury, jako że badania nad hellenizmem rozwinęły się w Związku Radzieckim nieco później niż np. nad Grecją klasyczną.

I. L. Majak w odróżnieniu od pierwszych omawianych tu rozpraw nie nawiązuje ani do stanu badań przed rewolucją październikową ani do ogólnych dyskusji wczesnych lat Związku Radzieckiego. Omawia natomiast dość szczegółowo podobnie jak Swiencickaja poszczególne prace i przy okazji uwypukla pewne zagadnienia ogólne wiążące się z ujęciami ich autorów.

Rozdział opracowany przez E. M. Sztajerman ujęty jest, jak można się było tego spodziewać po autorce, w sposób bardzo indywidualny, odpowiadający cechom piśarstwa tej najbardziej chyba znanej zagranicą współczesnej radzieckiej badaczki antyku. Autorka podkreśla zainteresowanie historiografii radzieckiej problemami prawidłowości rozwoju historycznego i wynikającą stąd specjalną uwagę poświęconą okresom przejściowym i rewolucyjnym. Skupia więc swój przegląd głównie wokół prac dotyczących upadku republiki i upadku cesarstwa oraz kształtowania się feudalizmu. Omawia zatem poszczególne prace związane z owymi zagadnieniami ze szczególnym naciskiem na wnioski ogólne, syntetyczne i na związane z tym dyskusje i kontrowersje.

Rozprawa H. Heinena jest w tym zbiorze jedynym opracowaniem z zewnątrz, opracowaniem podjętym niejako z obowiązku redakcyjnego wypełnienia luki w nakreślonym planie tomu. Jest też jedynym opracowaniem, którego autor podjął trud przeczytania omawianej literatury właśnie dla napisania tego przeglądu. Niezależnie bowiem od tego, że H. Heinen od lat stara się informować odbiorców zachodnich o publikacjach radzieckich, to jednak trzeba pamiętać, że dzieje późnego cesarstwa nie stanowiły jego specjalności badawczej. Tym bardziej trzeba podziwiać ogrom podjętego wysiłku i solidną wiedzę, która cechuje ów przegląd. Jest to też jedyny w tym tomie artykuł pisany przez nie-marksistę starającego się o utrzymanie go w tonie obiektywnego referatu.

Jakkolwiek artykuł ten dotyczyć ma głównie problemu późnego antyku i upadku „formacji” niewolniczej, Heinen zaczyna od charakterystyki rozwoju historiografii radzieckiej i jego uwarunkowań rozwijając znacznie pewne sformułowania zaznaczone już we wprowadzeniu.

Uderza w podejściu Heinena podkreślanie istnienia pewnej ciągłości od postępowej historiografii przedrewolucyjnej poprzez okres wczesny porewolucyjny (do r. 1928), okres stalinowski (do r. 1956) i późniejszy do r. 1977. Podkreślając, czasem może zbyt mocno, znaczenie sytuacji politycznej i politycznych celów KPZR dla teorii i praktyki badań historycznych w ZSRR, dostrzega jednak Heinen przemiany historiografii radzieckiej wiążące się z wynikami badań szczegółowych. Przegląd swój podzielił Heinen na trzy części — według kryteriów chronologicznych związanych z przełomowymi, zdaniem Heinena, wydarzeniami ideologiczno-politycznymi w Związku Radzieckim. Omawia historiografię radziecką do 1928 r., od 1928 do 1956 i od 1956 do 1977, tzn. do momentu oddania tomu do druku. Słusznie chyba wykorzystuje sposobność, aby przedstawić historiografię referowanego przez siebie

okresu na tle ogólnych w historiografii radzieckiej trendów. Dla czytelników zachodnich, a przynajmniej dla znacznej ich części, jest to niezbędne wprowadzenie także dla lepszego zrozumienia referowanych tu uprzednio rozpraw. Referując historiografię okresu 1917—1928 zwraca Heinen uwagę na tradycje przedrewolucyjnej historiografii rosyjskiej skoncentrowanej w poważnej mierze na zagadnieniach historii wsi i rolnictwa w starożytności (Rostowcew, Grews), które także wpłynęły na kierunki badań po 1917 r. a nie tylko zastosowanie metodologii marksistowskiej. Omawia tu także Heinen poglądy badaczy przedrewolucyjnych, którzy pozostali w Związku Radzieckim poświęcając sporo miejsca ujęciom Pietruszewskiego i reakcji na nie w 1928 r. a następnie trzem przedstawicielom starszego pokolenia, którzy przeszli na pozycje marksistowskie W. S. Sergiejewowi, A. I. Tjumenewowi i S. I. Kowalewowi. Zwartość ideologiczną i pewną sztywność ujęć według przyjętego schematu stworzył według Heinena w historiografii radzieckiej dopiero okres stalinowski. Podkreśla tu Heinen szczególnie wpływ pism Lenina (m. in. „O państwie”) na wykształcenie się marksizmu-leninizmu, uważając wpływ Stalina na istotę rozwoju poglądów badaczy za bardziej powierzchowny. Omawia więc tworzenie się teorii formacji (do 1934 r.) oraz wysunięcie na plan pierwszy (na podstawie analizy artykułów S. I. Kowalewa) zagadnienia formacji niewolniczej (*Sklavenhalterordnung*) i antycznej *polis*. Słusznie zwraca uwagę Heinen na powierzchowność sądów o podporządkowaniu badań poleceniom „z góry”, podkreślając dążność badaczy tego okresu do zastosowania metodologii marksistowskiej dla rozwiązywania wielkich problemów przeszłości a także na wpływ uniesienia rewolucyjnego. Zwraca też uwagę na odchodzenie od syntetycznych, ogólnikowych rozważań do badań źródłowych mających wprawdzie podbudować przyjęty schemat, ale prowadzących także do modyfikacji owego schematu. Obszernie referuje też dyskusję nad przyczynami upadku świata starożytnego (seria artykułów w „Wiestniku DREWNIJ Istorii” od 1953 r.), która zmodyfikowała tezę o „rewolucji niewolników”. Heinen konsekwentnie śledzi dyskusje wśród historyków radzieckich, zwalczając w ten sposób przekonanie o monopolitycznej we wszystkich szczegółach i schematycznej nauce radzieckiej nawet okresu stalinowskiego.

Rok 1956 uważa Heinen za przełom m. in. ze względu na otwarcie się badań radzieckich także na wyniki prac zachodnich, które dotąd były traktowane jednolicie jako wrogie i na ogromne rozszerzenie tematyki badawczej. Początek tego przełomu widzi jednak już w dyskusjach lat 1953—1956. Wytyczne XX Zjazdu KPZR spowodowały jednak duże ożywienie dyskusji i krytyki, rozszerzenie kształcenia starożytników w zakresie tzw. nauk pomocniczych historii, położenie nacisku na naukę języków. W praktyce jednak realizacja tych założeń objęła tylko część badaczy starożytności, podobnie zresztą — podkreśla Heinen — jak to ma miejsce i poza Związkiem Radzieckim, gdzie też wielu ludzi ciasnych, mało uzdolnionych, doktrynerskich obniża poziom nauk humanistycznych. Najwięcej miejsca poświęca jednak Heinen zreferowaniu prac dotyczących przejścia od starożytności do antyku nawiązując tu do niektórych uwag E. M. Sztajerman w jej referacie. Skupia się tu szczególnie na sprawie „rewolucji niewolników”, genezy kolonatu i znaczenia tej formy pracy zależnej w porównaniu z systemem niewolniczym, zagadnienia miast w tym okresie. Sięga tu Heinen także do prac mediewistów i ich poglądów na okres przejściowy. Szczegółowo omawia też rozwój bizantynistyki. Z całości tego referatu wylania się poszukiwanie tego, co wspólne w badaniach radzieckich i zachodnich, oczywiście nie w sensie ujęcia lecz metody badawczej i uczciwego referowania jej wyników.

Tom kończy bardzo interesujący przegląd znalezisk archeologicznych na północnych wybrzeżach Morza Czarnego pióra D. B. Szełowa zawierający też omówienie najważniejszych zagadnień historycznych badanych w związku z tymi wykopaliskami.

Jak zawsze przy tego typu książkach można by w stosunku do każdego z autorów przeglądów wysunąć uwagi dotyczące uwzględnienia czy pominięcia takich czy innych zagadnień czy pozycji. Nie sposób na 402 stronach dać pełne zestawienie prac radzieckich z dziejów starożytnego Wschodu oraz Grecji i Rzymu. Nie szło tu przecież o pełną bibliografię, dla Grecji i Rzymu podaje ją zresztą książka M. Raskolnikoff „La recherche soviétique et l'histoire économique et sociale du monde hellénistique et romain” (Strasbourg 1975).

W rozważaniach dotyczących dyskusji ogólnych lat trzydziestych zabrakło może zwrócenia uwagi na wpływ ruchów emancypracyjnych ludów Wschodu w tym okresie, a przy omawianiu odzicia dyskusji nad azjatyckim systemem produkcji, niesłusznie chyba pominięto znaczenie ogłoszenia „Form poprzedzających kapitalistyczny sposób produkcji” Marksa i rozwijających się w związku z tym rozważań teoretycznych.

W sumie jednak jest to interesująca próba zapoznania szerszej zainteresowanej historią publiczności z dorobkiem nauki radzieckiej. Należy podkreślić znakomitą dobór autorów, jasną konstrukcję całości z pozostawieniem dużej swobody autorom poszczególnych artykułów, staranny przekład i dokładność opisów bibliograficznych.

Iza Biezuńska-Małowist

Korruption im Albertum. Konstanzer Symposium, Oktober 1979,
hrsg. Wolfgang Schuller, Oldenbourg, München 1982, s. 315.

Naukowe zainteresowania zjawiskiem korupcji, jej formami, przyczynami oraz funkcjami społecznymi wzrosły znacznie od lat pięćdziesiątych przede wszystkim w strefie języka angielskiego¹. Główna ich część koncentruje się wokół współczesnej korupcji w USA, krajach rozwijających się i w Związku Radzieckim. Problematyka wcześniejsza podejmowana jest raczej sporadycznie.

W dziedzinie historii starożytnej nie było również do tej pory systematycznych prób opracowania zagadnień związanych z korupcją. Pionierski charakter mają w tej mierze badania podjęte w Seminarium Historii Starożytnej Uniwersytetu w Konstancji (RFN) pod kierunkiem Wolfganga Schullera². Sformułowany przez niego program zakłada stworzenie ośrodka dokumentacji źródłowej o korupcji antycznej, co usprawniłoby badania szczegółowe i ułatwiło prowadzenie badań porównawczych. W Konstancji przygotowywane są obecnie trzy większe prace na temat powstawania urzędniczych dochodów ubocznych, praktyki sądowej i kupowania urzędów u schyłku starożytności.

Wolfgang Schuller kładzie nacisk na perspektywy badań interdyscyplinarnych w tej dziedzinie. Planuje połączenie wysiłków różnych specjalności starożytniczych we współpracy z socjologami, politologami i prawnikami, którzy zajmują się tym zagadnieniem dla czasów późniejszych. Z założeń takich zrodziła się konferencja

¹ Por. J. Scott, *Chroniques bibliographiques. Corruption in Underdeveloped Countries*, „Culture et développement. Revue internationale des sciences du développement” t. I, 1973, s. 107—123.

² Jest on m. in. autorem ważnego artykułu teoretycznego *Probleme Historischer Korruptionsforschung*, „Der Staat” t. XVI, 1977, s. 373—392 i kilku innych na temat korupcji u schyłku Cesarstwa Rzymskiego. Por. zapiskę z jego książki *Griechische Geschichte*, Oldenbourg 1980 zamieszczoną w PH t. LXXIV, z. 1, s. 201.